Rok VI[ty]. Nr. 12.

Szkółka niedzielna

Módl się i pracy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *Niedziela szósta Postu*, dnia 20. Marca 1842.

Religia.

Obrządki w wielkim tygodniu.

Z wykładu obrzędów kościelnych.

Niedziela kwietnia.

W tę niedzielę zaczyna się tydzień, wielkim nazwany, dla wielkich taiemnic, które w nim są obchodzone. Zowie się także: świętym tygodniem, że niegdyś uroczyście był święcony. Niedziela kwietnią lub palmową się zowie, od poświęcania palm, z któremi odbywa się processya zewnątrz Kościoła. Iestto pamiątka tryumfalnego wiazdu Zbawiciela do Ierozolimy, któremu lud z rószczkami towarzyszył, wyśpiewuiąc radośnie: „Hosanna!“ W środku processyi iest stacya; tam Kapłan klęcząc potrzykroć spuszcza palmę na krucyfiks na pawimencie położony, śpiewaiąc słowa prorockie o męce Chrystusa: „uderzę pasterza, a rozproszą się owce;“ poczém podnosi krzyż, śpiewaiąc: „o krzyżu, nadzieio iedyna, zawitay!“ Ciągnie się daléy processya, a gdy przybywa do drzwi kościelnych, zastaiąc ie zamknięte, zastanawia się. Kantorowie śpiewaią wewnątrz Kościoła, na co Kapłani odpowiadaią zewnątrz. Śpiew ten składa się z kilku strof, zawieraiących bardzo tkliwe wyrażenia. „Niech ci będzie cześć i chwała, i poszanowanie, królu Chryste, Odkupicielu! któremu niewinne pacholęta pobożne Hosanna nuciły.“ Duchowieństwo odpowiada to samo. Poczém daléy Kantorowie śpiewaią: „Tyś Król izraelski i przezacny potomek Dawida; błogosławionyś, który w imię pańskie do nas przychodzisz. Ciebie uwielbia na wysokości cały poczet niebian, a z nim łączyć się odważa człowiek śmiertelny i wszelkie inne stworzenie. Lud izraelski przeciw Tobie wyszedł z palmami; my modły i śluby nasze niesiem Tobie, i pochwały ci śpiewamy. Upodobali ci się; niechże i nasze modły spodobaią się Tobie, Królu pobożny, łaskawy, któremu wszelkie dobro iest miłe.“ Tu Kapłan uderza we drzwi Kościoła, daiąc rozkaz otwarcia. Oznacza się przez to akt wstępu tryumfalnego, stósownie iak wyrażono w Psalmie: „podnieście książęta bramy wasze, a wniydzie Pan chwały.“ Przytém przypomnieć też sobie Wierni mogą, że niebo zamknięte przez Chrystusa otwartém zostało. Po skończonéy processyi wychodzi wielka Msza, na któréy ten szczególny zachowuie się obrządek, iż cała historya męki Chrystusa według Ewangielii Ś. Mateusza iest śpiewaną. Gdzie śpiewanie rzymskie utrzymuie się, śpiewaną bywa od trzech Kapłanów, ubranych w alby i stułą przepasanych, z których ieden śpiewa słowa Ewangielisty, drugi słowa Chrystusa, trzeci w tonie wyniosłym słowa rożnych osób, przywiedzionych od Ewangielisty, iako to: Iudasza, Piłata, tłuszczy żydowskiéy. Przy końcu na te słowa: *emisit spiritum*, oddał ducha; upadłszy na kolana, czyni się pauza. Kto-

kolwiek poprzedzaiące słowa Ewangielii pilnie z pobożnością rozważał, na te słowa: „oddał ducha,“ upadaiąc na kolana, nie może nie uczuć iako grzesznik głębokiego upokorzenia i żalu; i ten iest cel téy ceremonii.

Wielki Czwartek.

W tym dniu obchodzi się pamiątka ostatniéj Chrystusa Pana wieczerzy, i ustanowienia Nayświętszego Sakramentu. Na Mszy uroczystéy, w czasie *Gloria*, odzywaią się wszystkie dzwony. Znak uroczystości i kończącego się wesela. Odtąd dzwony milczą, organ i wszelka muzyka ustaie; wszystko smutną przybiera postać. Zamiast dzwonów używane są drewna, grzechotkami zwane. Śpiewy przerywane głuchém milczeniem. Odbywa się kommunia Kapłanów i ludu. Czuły to widok! Wiarą ożywiony Chrześcianin sercém przeniesiony iest do wieczernika, i czuiąc się równie szczęśliwym, iak Apostołowie, na też same uczucia wdzięczności się zdobywa. Tu nayzdolnieyszy iest uczuć i ocenić dzieło odkupienia, przypomnieć sobie i uczcić gorzką mękę Chrystusa. Na téy Mszy konsekruią się trzy Hostye, iedna dla Kapłana celebruiącego, druga na iutrzeyszą Liturgią, trzecia do grobu. Po skończonéy Mszy św. odnoszą się na mieysce przygotowane. Potém odbywa się obnażenie ołtarzy. Wśrednich wiekach w tym dniu ołtarze i pawiment obmywano, potrzebne więc było obnażenie ołtarzy. Dziś obrządek ten odbywa się dla większego wyrażenia smutku. Psalm dwudziesty pierwszy, który się przy tym obrzędzie odmawia, żywo opisuie gorzkość męki Zbawiciela. Zaczyna się od Antyfony, stósownéy do tego obrzędu: „Rozdzielili między siebie odzież moię i o suknię moię los rzucili.“ Iest zaś następuiący: „Boże, Boże móy, „weyźrzyi na mnie; czemuś mię opuścił? „daleko od zbawienia mego słowa grze„chów moich. Boże móy! będę wołał we „dnie, a nie wysłuchasz, i w nocy, a nie „ku głupstwu mnie. A ty mieszkasz „w świątnicy chwała izraelska. W tobie „nadzieię mieli oycowie nasi; nadzieię mieli „i wybawiłeś ie. Do ciebie wołali i zba„wieni są; w tobie nadzieię mieli, a nie „są zawstydzeni. A iam iest robak, a nie „człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgarda „pospólstwa. Wszyscy, którzy mnie wi„dzieli, naśmiewali się ze mnie, mówili „usty i kiwali głową. Nadzieię miał „w Panu, niechay go wyrwie; niechay zba„wi, ponieważ chce go. Albowiem tyś „iest, któryś mnie wyciągnął z żywota; „nadzieio moia od piersi matki moiéy. Na „cię porzucony iestem z żywota; od żywota „matki moiéy tyś iest Bogiem moim; nie „odstępuy odemnie. Albowiem utrapienie „bliskie iest; bo nie masz, ktoby ratował. „Obtoczyli mnie cielcy mnodzy, bycy tłu„ści oblegli mnie. Otworzyli na mnie „gębę swą, iako lew porywaiący i ryczą„cy. Wylany iestem iako woda, i roz„sypały się wszystkie kości moie. Stało „się serce moie iako wosk topnieiący „w pośród żywota mego. Wyschła iako „skorupa siła moia, a ięzyk móy przy„schł do podniebienia mego, i obróciłeś „mię w proch śmierci. Albowiem obstą„pili mnie psi mnodzy, zbór złośników „obległ mnie. Przebodli ręce moie i nogi „moie, policzyli wszystkie kości moie. „A oni przypatrowali się i patrzyli na „mnie; rozdzielili sobie szaty moie, a o „suknię moię los miotali. Ale ty Panie „nie oddalay odemnie wspomożenia twe„go, weyźrzyi na obronę moię. Wyr„wiy od miecza, Boże, duszę moię, a „z ręki psiéy iedynaczkę moię. Wybaw mnie „z paszczęki lwiéy, a od rogów iednoroż„cowych uniżenie moie. Będę opowiadał „imię twe braci moiéy, w pośród Kościoła „będę cię chwalił. Co się Pana boi„cie, chwalcie go; wszystko nasienie Ia„kubowe wysławiaycie go. Niech się go

„boi wszystko nasienie izraelskie, albo„wiem nie wzgardził, ani odrzucił proś„by ubogiego. Ani odwrócił oblicza „swego odemnie, a gdym wołał do niego, „wysłuchał mnie. U ciebie chwała moia „w Kościele wielkim, śluby moie oddam „przed oczyma boiących się iego. Bę„dą iedli ubodzy i naiedzą się, i będą „chwalić Pana, którzy go szukaią; będą „żyć serca ich na wieki wieków. Wspo„mnią i nawrócą się do Pana wszystkie „kraie ziemi, i będą się kłaniać przed „oblicznością iego wszystkie familie po„gańskie. Albowiem pańskie iest kró„lestwo i on będzie panował nad Poga„ny. Iedli i kłaniali się wszyscy tłuści „ziemscy; przed oblicznością iego będą „padać wszyscy, którzy zstępuią w zie„mię. A dusza moia iemu będzie żyła, „i nasienie moie będzie mu służyć. Bę„dzie opowiadan Panu rodzay przyszły; „i będą opowiadać niebiosa sprawiedli„wość iego ludowi, który się narodzi, „który uczynił Pan." — Po obnażeniu ołtarzy następuie umywanie nóg dwunastu ubogim, którytoobrządek po większych tylko Kościołach zwykł się odbywać. W Kościołach katedralnych, albo i winnych na to obranych, w tenże sam dzień podczas Mszy uroczystéy poświęca się Oliwa chorych, Krzyżmo święte i Oliwa Katechumenów (maiących być chrzconymi). Oliwa chorych służy do ostatniego namaszczenia; Krzyżmo św. do namaszczenia przy chrzcie, do bierzmowania, do konsekracyi Biskupów, Kościołów, Ołtarzy, Kielichów. Oliwa Katechumenów służy do namaszczenia przed Chrztem, tudzież rąk kapłańskich. Poświęcenie to odbywa się przez Biskupa w obecności wielu Duchownych.

Wielki Piątek.

Dzień wielkopiątkowy obchodzeniem iest pamiątki Męki i Śmierci Iezusa Chrystusa. Z powodu tak wielkiéy taiemnicy, dzień ten od początku Kościoła między nayświętsze liczono. Msza św. nie odprawia się iako w dzień żywéy pamiątki Ofiary krzyżowéy; mieysce iéy zastępuią modły i Kommunia Kapłana. Zaczyna się to nabożeństwo od czytania i śpiewania Męki Chrystusa według Ewangielii św. Iana. Ornat, stuła, i zasłona na Krzyżu, czarnego są koloru, dla wyrażenia głębokiego smutku. Po skończoném śpiewaniu Męki Zbawiciela, modli się Kapłan na cały Kościół w powszechności, a potém osobno za Papieża, za Biskupów, Kapłanów i całe Duchowieństwo, za Cesarza, za Katechumenów; o wykorzenienie błędów i różne potrzeby; o nawrócenie heretyków i odszczepieńców; o nawrócenie niewiernych Żydów; o nawrócenie Pogan. Poczém następuie obnażenie Krzyża. Krzyż aż dotąd był czarną krepą pokryty. Wziąwszy go Kapłan i do ludu obróciwszy się, odkrywa głowę, potém prawą rękę, wreszcie cały krzyż. Przy każdém zaś odkryciu, coraz wyżéy Krzyż podnosząc, śpiewa: „Oto drzewo Krzyża, na którém Zbawiciel świata był zawieszony!" a chór odpowiada: „póydźcie, pokłońmy się." Na te słowa wszyscy upadaią na kolana. Obnażenie to krucyfiksa przypomina Chrystusa obnażonego ukrzyżowanie, pobudza wiernych do głębokiego żalu za grzechy i do oddania czci należytéy Zbawicielowi, w tak czułéy przedstawionemu postaci. Po obnażeniu w ten sposób odprawioném, niesie Kapłan krucyfiks i kładzie na środku chóru na pawimencie. W tym czasie padaią wszyscy na kolana i rozpoczyna się adoracya. Nie czyni ona się drzewu krzyża, lecz Zbawicielowi. Zaczyna ią Kapłan celebruiący, a po nim koleią drudzy. W czasie zaś tego obrzędu, chór śpiewa tkliwe pienie: *populo meus* i t. d., to iest: „Ludu móy! cóżem ci uczynił, albo w czém zasmuciłem cię... powiedz mi, wyprowadziłem cię z niewoli.... Ty

krzyż zgotowałeś Zbawicielowi twemu i t. d.“ Po skończonéy adoracyi przynosi się z processyą na ołtarz Nayświętszy Sakrament z wczorayszéy Konsekracyi. Kapłan przed Kommunią czyni krótkie modły i Hostyą podnosi ku adoracyi iedną tylko ręką, na znak, że nie ofiaruie, lecz tylko kommunikuie z wczorayszéy ofiary. Po Kommunii odnosi Nayświętszy Sakrament do grobu.

Wielka Sobota.

W Wielką Sobotę święci się ogień, paschał i woda. Nabożeństwo kończy się uroczystą Mszą, która iedna tylko tego dnia się odprawuie.

Święcenie ognia.

Ieszcze przed wiekiem czwartym po Chrystusie znayduiemy ślady, że codziennie błogosławiono ogień do nabożeństwa używany. Za wprowadzeniem lamp nieustannie goreiących, ten zwyczay ustał i w Wielką tylko Sobotę szczątek onego pozostał. Poświęca się za Kościołem, a mylnie rozumieią gospodarze, którzy są téy myśli, że to ciernie się święci, które znoszą do rozpalenia ognia, a które potém ugaszone zwykli zatykać po swoich polach, w celu oddalenia od nich robactwa; co czystym iest zabobonem. Powracaiąc do Kościoła, z tego ognia zapalaią się na trzech stacyach trzy świece, na tróykącie osadzone, a przy każdéy zapaleniu Kapłan śpiewa: Światło Chrystusa, a Chór odpowiada: Bogu chwała! Przez to przypomina się, że światłem Chrystusa, to iest: Iego świętą nauką, oświeceni iesteśmy.

Święcenie Paschału.

Paschał początkowo był kolumną z wosku, na któréy, lub na tablicy na niéy zawieszonéy, wypisywano porządek nabożeństwa i świąt od iednéy wielkanocy do drugiéy przypadaiących. Kładziono także liczbę lat upłynionych od stworzenia świata, od Narodzenia Chrystusa i innych epok, i to pismo na Paschale służyło za kalendarz kościelny. Z czasem téy kolumny używać poczęto do oświecenia chrzcielnicy pod czas święcenia wody i uroczystego Chrztu; a ponieważ rzeczy używane do kościelnéy posługi pospolicie poświęcano, poświęcenie i owéy kolumny, Paschału, weszło w stały zwyczay. Paschałem zaś się nazywa, że w wielkanocnym czasie się poświęca i iest używana, bo Pascha iest to samo, co po polsku wielkanoc. Wtyka się weń pięć ziarn kadzidła w formie krzyża, co ztąd pochodzi, iż gdy przedtém na Paschale pisano kalendarz, wierzchołek tego pisma krzyżem znaczono; że zaś użyte są ziarna kadzidło w sobie zamykaiące, ta iest przyczyna, iż przy poświęcaniach uroczystych używa się zwykle kadzidła, lecz gdy w tym dniu nie błogosławi się aż na Mszy, wkłada się przeto w kulki z wosku ulepione. Z Paschału poświęconego bierze się ogień do świec i lamp. Paschał, oprócz użycia go przy poświęceniu wody, ma ieszcze inne użycie. Zapalony bywa w czasie uroczystéy Mszy na Ewangelią i na Nieszporach na Magnifikat, co trwa przez cały czas Wielkanocny aż do Wniebowstąpienia. Oznacza on przeto radość Kościoła nieodłączną od obchodu pamiątki zmartwychwstania Pańskiego.

Święcenie wody.

Błogosławienie, czyli święcenie wody do Chrztu, iest praktyką idącą od czasów Apostolskich. Ś. Bazyli, który żył w czwartym wieku po Chrystusie, kładzie ten obrządek w liczbie tych praktyk, które Apostołowie Kościołowi zostawili przez ustne podanie. W rzeczy saméy zawsze ta praktyka była w Kościele, a początku iéy nigdzie nie widać, słusznie przeto od Apostołów iest wyprowadzona. W Wielką Sobotę i w Sobotę przed Zielonemi Świątkami się poświęca, gdyż w dni te udzielano dorosłym, do wiary Chrystusa nawróconym i w niéy pouczonym (Katechumenom), Sakrament Chrztu świętego. Święcenie wody poprzedza czytanie proroctw, wśród których czynią się modły, ściągaiące się po większéy części do Katechumenów. Po czém udaie się Kapłan do chrzcielnicy przy śpiewie: „iako ieleń pragnie do źródła wód, tak dusza moia do Ciebie Boże.“ Przez co wyraża się pragnienie Katechumenów, odrodzenia się przez Sakrament Chrztu świętego. Nad chrzcielnicą stanąwszy Kapłan, prosi Boga, aby przez ten Sakrament to pragnienie wiary w żądaiących odrodzenia ugasił, duszę ich i ciało poświęcił. Następuie potém błogosławienie wody, które zależy na modlitwie i znaku krzyża św. Modlitwa ta i wszystkie inne obrzędy, ściągaią się do tego duchownego odrodzenia i skutków onego. Żegnanie wody, dotykaiąc się onéy, czyni się dla wyrażenia, że Chrzest ma swoię dzielność z męki Chrystusa Pana. Położenie ręki na wodzie iest onéyże wskazywaniem na te słowa: *haec sancta et innocens creatura:* (to święte i niewinne stworzenie.) Wyrzucenie wody na cztery strony chrzcielnicy, oznacza, że wszyscy, ze czterech stron świata, są powołani do Chrztu. Tchnienie na wodę, wyraża tchnienie, czyli łaskę Ducha Ś. Zanurzanie Paschału w wodzie, wyraża skutki téy łaski. Skończywszy Kapłan święcenie wody, pokrapia nią lud wierny, poczém do wody, do Chrztu Ś. przeznaczonéy, nalewa Oliwy Katechumenów, tudzież św. Krzyżma, przez co oznacza się namaszczenie Ducha Ś., którego ochrzceni staią się uczestnikami. Nakoniec Kapłan leży krzyżem podczas śpiewaiącéy się Litanii do Wszystkich Świętych, aż do słów: My grzeszniey Ciebie prosimy, wysłuchay nas Panie! To śpiewanie iest prośbą za ochrzconymi o skuteczność odebranéy łaski, a leżenie krzyżem iest wyrażenie, z iaką gorącością ta prośba za nimi się czyni.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: X. T. Borowicz.)